



KOŚCIÓŁ W DROHOBYCZU

I. CZĘŚĆ OPISOWA OGÓLNA

podał

Feliks Gątkiewicz.

Otulony mgłą pięciuset lat, zmurszały, pleśnią okryty, w strzępach starzec, ale ze śmiałym czołem, z ramiony w obłoki wzniesionemi — jakby gotowy na przyjęcie burz — jakby zadumany nad przeszłością z barw tęczyowych i kiru na przemiany — to skarbnica darów niebieskich, ostoja uczuć religijnych i wiary.

Starzec, ale silny, bo na opoce wsparty, — możny, bo skarby Boskie chowa — wspaniałomyślny, bo je hojnie swym dzieciom rozdaje — groźny czasem, bo gniew Boży głosi — łagodny, jak rozkochana w dziecinie matka, bo wszystkich w miłości wzajemnej z Boskiem sercem zjednoczyć pragnie; anioł stróż, co na skrzydłach modły błagalne, dziękczynne, westchnienia radosne i smutne do stóp Majestatu Najwyższego niesie — to świątynia Pańska.

I. Położenie Kościoła.

U stóp Beskidu lesistego na kilku płaskich pagórkach i ich pochyłościach, na drodze do ropodajnych miejsc Borysławia i Schodnicy i siarczanych kąpeli Truskawca, nad rzeczką Tyśmienicą — jakby leniwie, nieregularnie, rozsiadło się miasto Drohobycz, liczące obecnie około 20000 mieszkańców.

Na pochyłości wschodniej jednego z tych pagórków, stosunkowo dość dobrze zabudowanego, wystrzela majestatycznie rz. kat. kościół.

Otoczenie dzisiejsze kościoła to plantacye we formie obszernego czworoboku, zamkniętego żywopłotem i obsadzonego dość gęsto w równych odstępach kasztanami, lipami, klonami; podwójny pierścień ścieżek z kilku poprzecznymi drożynami służy do przechadzki, zaś w cieniu ustawione ławeczki zapraszają strudzonego przechodnia do wypoczynku chwilowego.

A ten wielobarwny, tysięczny tłum z chorągwiami, obrazami, co się na wielkie święto jak orszak niebieski wychyla z przybytku Pańskiego wśród rześkiego światła, dźwięku dzwonów i śpiewów prostych a rzewnych, czy widza nie wabi? za serce nie porywa i obojętno?

A gdy, kochany bracie, oczami duszy przeszłość dziejową tego pomnika przeniknąć pragniesz, to mimo woli pytasz — było tak dawniej?

Nie martwy kamień — nie szum wiekowych drzew — nie dźwięk dzwonów — ani ci, co na wieczny spoczynek tu się ułożyli, — ale z pyłu zapomnienia wygrzebane, suche, inwentarskie zapiski dadzą ci skromną odpowiedź

Przed stu jeszcze latami było tu inaczej.

Plantacye kościelne — to były cmentarz, już w najdawniejszych czasach w linii dzisiejszego żywopłotu i rzędu drzew, opasany potężnym wałem i fosą szeroką, głęboką, pełną wody ¹⁾). Na wale parkan kryty daszkiem gontowym i cztery bastiony drewniane, po jednym z każdej strony cmentarza, zaś w stronie południowo wschodniej ku rynkowi, baszta ²⁾) o potężnych murach, co i za dzwonnice służy dotąd, uzupełniają ogrodzenie, bronią nieprzyjacielowi wstępu na cmentarz. Jeszcze w drugiej połowie XVIII wieku wznosiły się na wale trzy budynki mieszkalne tj. po stronie północnej, naprzeciw zakrystyi, rezydencya ks. komendarza (zastępcy ks. proboszcza) czyli plebania, przy dzwonnicy mieszkanie ks. prebendarza „Bożego Ciała“, i szkoła. ³⁾) I te budynki były punktem oparcia w obronie przy napadach. Dzisiaj wejść na terytoryum kościelne jest kilka, dawniej było tylko jedno główne wejście na cmentarz ze strony rynku, przez most zwodzony na fosie i przez bramę w baszcie - dzwonnicy,

¹⁾ Inw. 1743.

²⁾ patrz dzwonnica.

³⁾ Inw. 1743.

drugi wchód, po stronie północnej z plebanii dla księży, mniej przystępny dla szerszej publiczności.

Już z tego opisu pozna czytelnik, że cmentarz był ufortyfikowany i to równocześnie z budową świątyni, która równie ma cechy warowni, o czem niżej.

Dobłą myślą kierował się założyciel, fortyfikując kościół, gdy zważywszy, jak często groziło niebezpieczeństwo z Węgier, Siedmiogrodu, Wołoszczyzny, a najczęściej od Tatarów, Turków, Kozaków. Tu ludność miasta i okolicy chroniła się, broniąc życia, mienia i świątyni. Obowiązek, utrzymania w dobrym stanie wałów i kościoła, nałożony przez królów polskich w przywilejach kościelnych z XVI w., ciąży na mieszczanach drohobyckich¹⁾. Po przyłączeniu Galicyi do Austrii w r. 1772. tj. po pierwszym rozbiórce Polski, a zwłaszcza po zniesieniu cmentarzy kościelnych przez cesarza Józefa II., magistrat i mieszczenie Drohobycza usunęli się od spełniania obowiązków, po części z winy, jak twierdzi proboszcz ks. Jarocki Ignacy (1778—1802), ostatnich ks. komendarzy (administratorów).²⁾

Po kilkunastu latach zapomnienia, zaniedbania, bastyoniki runęły, wały usunęły się, domki na nich, starością pochylone, usunęto, fosę tu i ówdzie zasypywano, zanieczyszczano, bydło na cmentarzysko wypędzano.

U schyłku XVIII w. smutna zaległa koło kościoła ruina, a to tylko drobna częśćka tego strasznego, bolesnego pogromu ojczyzny. Do uporządkowania przystąpiło miasto i zarząd kościelny w czwartym dziesiątku XIX w. Fosę zasypano, wyrównano, zasadzono naokoło drzewa, otoczono sztachetami. Warowni znamię stracił kościół.



¹⁾ Przywileje w odpisie — Inw. z r. 1743.

²⁾ Kronika 1797 r.

II. Zewnętrzny wygląd kościoła.

GŁÓWNY ZRĄB, ŚCIANY, SŁUPY PRZYPORNE, OKNA, FACJATY, DACH, DRZWI WCHODOWE, REMANENT PO DAWNEJ KRUCHCIE, GŁÓWNE DRZWI, PAMIĄTKI.

Laskawe oko zwróć teraz przechodniu na świątynię. W rumowisko się sypie. Gdyś obojętnym cudzoziemcem, zdziwisz się, widząc taką ruinę; a cóż gdyś Polakiem, żal nie chwyci cię za serce — bo my do tej biedoty przyzwyczaili oko — i nie spytasz? czy tak podupadliście materialnie, że pamiątki po przodkach z przed 511 laty, wartości setek tysięcy, dzisiaj podtrzymać nie potraficie? Czy tak zobojętnieliście dla chwały Bożej? Nie wstyd to pomyśleć, że przybytek Pański, ozdoba narodu, świadek przeszłej potęgi, w takim poniżeniu!

Na Rusi Czerwonej jest jednym z najstarszych kościołów, fundowany przez króla Władysława Jagiełłę, prawdopodobnie r. 1392. ¹⁾

Styl gotycki, wyniosły, wdzięczny, bez wież. Majestatyczną powagą zewnętrzną i wewnętrzną przewyższa wiele kościołów. Podobny do kościoła w Bieczu, ale pierwowzoru szukać, zdaje się, trzeba w Prusach u Krzyżaków. Kierunek podłużny z zachodu ku wschodowi: absyda po stronie wschodniej, w ścianie zachodniej główne drzwi wchodowe.

Długość kościoła, wliczając grubość muru, wynosi 42 met., szerokość frontu 23 met., grubość muru 1:33 met., szerokość prezbiterium 11 met. Podmurowanie z kamienia ciosowego Cegła, użyta do budowy, czerwona, wybornie palona, układana

¹⁾ W części historycznej bliższe wyjaśnienie.

na przemiany krawędzią podłużną i poprzeczną t. j. wozówka, główka, spajana gładko, przeplatana w deseń kratkowy od dołu do gzymsu okapowego cegłą ciemną, twardą, glazurową jak szkło, zendrowską zwaną, zaś pod gzymsem okapowym naokoło majolikową, ciemno błękitną, szklistą. Ściany więc ozdobne w deseń, bez tynku, mają wygląd surowy. Słupów przypornych, trójściennych z czworoboku, w pierwotnej budowie 15, ale w XVIII w. wskutek dobudowy kaplicy po stronie północnej dwa odjęto. Rozmieszczenie ich takie: z frontu dwa najpotężniejsze, u podstawy szerokie na 2·13 met., grube 1·07 met., po stronie południowej trzy, prezbiterium otacza z południa trzy, ze wschodu trzy, z północy dwa tylko z powodu dobudowy zakrystyi. Szerokość tych słupów dwa metry, grubość jeden metr. Zaznaczyć trzeba, że miara szerokości i długości nie jest tu ściśle jednako rachowana, chociaż różnica bardzo mała wynosi tylko kilka centymetrów. Podmurowanie ich z ciosu, reszta z cegły tej samej i w ten sam sposób układanej, co główna budowa. Wystrzelają pod gzyms okapowy zakończeniem daszkowatą ściętą, jak i przy zwężaniu na wysokości pierwszego i drugiego piętra.

Nad gzymsem okapowym były strzelnice naokoło z dostępem ze strychu. Przed stu latami otwory zamurowano. Jeżeli uprzytomnimy sobie opis otoczenia, przedtem podany z wałami, parkanem, fosą, basztą, bastyonami, to stwierdzimy, że nasz kościół miał cechę zamku, warowni — był więc kościołem obronnym. Nie jestto przypadek wyjątkowy, ponieważ i w innych krajach, w Siedmiogrodzie zwłaszcza, są dotąd obronne kościoły.

Okien właściwych stylowi gotyckiemu bez zakrystyi i kaplicy jest po stronie południowej i wschodniej 8, z północnej str. 2 i 1 ślepe, zachodnia ściana ma 1 okno. Przy restaurowaniu kościoła w r. 1790 skrócono okna znacznie przez podmurowanie, tem ujęto stylowi uroku. Ubóstwo wygląda tu jaskrawiej, gdy stwierdzimy, że witraże dębowe, szyby białe, oprawne w olów. Dla trwałości przybite klamerkami do sztab żelaznych w poprzek okien w mur wpuszczonych.

Objawszy okiem całość budowy, zauważymy jednolitość, wykonanie według planu bez zmian znacznych w ciągu wieków; zauważymy część szerszą, bo trójnawową tj. właściwy kościół i część węższą, jednonawową, krótszą od poprzedniej o 1·5 metr. tj. prezbiterium.

Dach gotycki, kryty w XVIII w. dachówką żłobkową, zwaną holenderską, obecnie blachą. Środkowa facyata dzieli go na dwie nierówne części, bo, chociaż wiązanie dachowe na równym oparte poziomie, dach nad kościołem, trzy razy szerszą okrywający przestrzeń, musi być znacznie wyższy, niż dach nad prezbiterium jednonawowym. Dawniej był dach wynioślejszy, spadziwszy, ostrzejszy, zgodnie ze stylem gotyckim — świadczą o tem ślady na facyatach. Jakież cel osiągnięto obniżeniem dachu i usunięciem wieżyczki na facyacie wschodniej? Zaoszczędzono nie wiele — a kościołowi ujęto dużo ze wspaniałości.

Nad dachem sygnaturka, przed stu latami ośmiościenna, od r. 1793 czworosścienna, nie harmonizuje ze stylem gotyckim. Należy się spodziewać przy rekonstrukcyi projektowanej wieżyczki wynioślejszej, zgodnej ze stylem całej budowy.

Facyata wschodnia miała dawniej wieżyczkę rzeźbioną znamię gotyku — dzisiaj zakończona ostro krzyżem. W środku facyaty był hieroglifik Najświętszy Sakrament Ołtarza, Stary Testament z napisem hebrajskimi literami „Jehowa“, po bokach Imię Jezus i Marya, na pilastrach ciosy. Ciosów dzisiaj niema, a malowidło wymazały czas i niepogoda bez śladu. Facyata środkowa nadmurowana w r. 1794 i według dawnej architektury odnowiona, zakończona krzyżem. Dawniej na postumencie szczytowym była statua „Niepokalane Poczęcie N. M. P.“ z alegoryczną postacią kłęzącą, wyobrażającą miasto Drohobycz. Na pilastrach bocznych, najwyższych, stały rzeźby, drewniane w imitacyi kamienia, św. Augustyn i św. Ambroży, na niższych św. Józef i św. Anna, na najniższych wazy, ¹⁾ teraz niema tych ozdób. Facyata zachodnia zakończona krzyżem, na krawędziach pilastrami, tynkowana, ma w środku drzwi żelazne strychowe. Dwa były wejścia do kościoła w dawnych wiekach: w ścianie południowej i naprzeciw w ścianie północnej, gdzie obecnie kaplica Matki Boskiej Różańcowej. Wejście południowe było osłonięte kruchtą z ołtarzem, prawdopodobnie budowaną współcześnie z kościołem. Podupadła, zrujnowana w połowie XVIII w. zburzył ks. Antoni Kocielski, komendarz w latach 1733—1789, materiał obrócił na budowę chóru, a kruchtę wystawił z desek, która po latach kilkudziesięciu runęła. W r. 1790 proboszcz ks. Ignacy Jarocki wymurował

¹⁾ Kronika z r. 1797

nową kruchtę 9½ łokci długą, 6½ łokci wysoką, ¹⁾ po której obecnie widz ślady tylko w portalu południowym znajduje. Oto resztki: drzwi dębowe, dwuskrzydło, zatarasowane żelazną sztabą, otwierane przy nadzwyczajnych uroczystościach; odrzwia kamienne, żłobkowane, mocno zębem czasu zgryzione, rozpadają się w kawałki; przed drzwiami trzy schodki kamienne, popękane; nad drzwiami trzy krzyże w płaskorzeźbie i napis łaciński — gotyckimi literami: „Hoc templum ineuntes Deus benedic — memento animi“. (Wchodzących do tej świątyni Boże błogosław — pamiętaj o duszy). Również nad drzwiami na lewo widnieje herb miasta tj. tołpie soli, — zaś na prawo — orzeł polski. Po bokach drzwi są trzy tablice pamiątkowe, jedna z prawej strony opiewa: O d n o w i o n y kosztem gminy miasta Drohobycza za burmistrza Wiktora Sas Błażowskiego, ks. Ignacego Sas Terleckiego 1881. Po stronie lewej: O c z y s z c z o n y kosztem krajowym z naleciałości przy równoczesnem zbudowaniu nowej zakrystyi za staraniem konserwatora Dr. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego 1882. Pod tą tablicą — trzecia, złotymi literami wypisana: P a m i ę c i Adama Mickiewicza w setną rocznicę urodzin — wdzięczni Rodacy 1798 — 1898.

Wejście do kościoła po stronie północnej zamurowano po r. 1648, a prawdopodobnie równocześnie wybito drzwi w ścianie zachodniej. Naprzeciw dzwonnicy był ogrojec drewniany w rodzaju szopy, była też kostnica, ²⁾ której potrzeba tłómaczyła się cmentarzem koło kościoła.

Uwagę obserwatora zwraca wielkich rozmiarów kula ołowiana, podobno pamiątka najazdu Jerzego II Rakoczego 1657 r. wmurowana w ścianę boczną po stronie południowej. W tej samej ścianie tuż pod facyatą średnią wmurowane ręce i głowa w infule biskupiej. Są to szczątki figury świętego, wykopane w okolicy Drohobycza. Wśród drzew plantacji kościelnych zasługuje na wzmiankę w kącie południowo zachodnim stuletnia przeszło topola biała i w stronie południowej dębeczak, otoczony koszem żelaznym, 2 czerwca 1899 r. w setną rocznicę urodzin Ad. Mickiewicza zasadzony, przez Stanisława Hr. Tarnowskiego ze Śniatynki ofiarowany, oddany troskliwej opiece publiczności, jako „Dąb Mickiewicza“.

¹⁾ Kronika z r. 1797.

²⁾ Kronika 1797 r.

III. Wnętrze kościoła.

PREZBITERYUM, NAWY. KAPLICE, OLTARZE, CHÓR. BIBLIOTEKA, ZAKRYSTYA, OBRAZY.

Wstąp teraz widzu do środka świątyni. Kimkolwiek jesteś, młodym czy starym, prostaczkiem czy uczonym, niepojęte uczucie zadumy i skruchy, czci i uwielbienia, przeniknie twą duszę, gdy spojrzysz na śmiałe sklepienia, na wyniosłe, potężne filary — uczucie uznania dla wiedzy i pracy i ofiar, złożonych tu przed pięciu wiekami. Bazylika trójnawowa, bez nawy poprzecznej. Główna nawa, prawie dwa razy dłuższa i nieco szersza niż boczne, od arkady do Wielkiego Ołtarza tworzy prezbiterium.

Sklepienia wszystkich trzech naw jednakowo wysokie podpierają dwie pary ośmiobocznych filarów potężnych a smukłych. Filary, połączone ze sobą ostrymi łukami a ze sklepieniem naw pięknymi wiązaniami krzyżowymi, dzielą kościół na trzy poprzeczne przejścia z jednej nawy bocznej do drugiej. Jednak filary i łuki ich są w niektórych miejscach popsute w swej architekturze przysłupami, podpierającymi chór i sklepienia kaplic lub zszpecone sztukateriami miernej roboty.

Pierwotnie była świątynia malowaną w kwiaty. W r. 1790 rozpoczęto ogólną restauracyę. Zastanawiano się nad sposobem malowania. Przyjęto wniosek Antoniego Kikiewicza, ówczesnego komisarza policyi, aby malowano we freski, wnioskodawca zaś złożył na ten cel 800 florenów. Twórcą fresek, na sklepieniu ładnych, na ścianach mniej udatnych, był Andrzej Solecki, dzierżawca w Krechowicach ¹⁾, malarz tutaj głośny, powszechnie chwalony.

a) Prezbiterium kończy się absydą pięcioboczną z ośmioboku o sześciu oknach z południa i wschodu. Okna wschodnie zasłania ołtarz. Ta połowa prezbiterium, na której ustawiony Ołtarz W. jest o dwa stopnie wyższą od reszty powierzchni i oddzieloną balaskami antycznej struktury. Przy balaskach przyjmują wierni św. komunię. Za balaskami przed W. Ołtarzem duże, dębowe gradusy, pamiątka z kościoła pokarmelickiego.

¹⁾ powiat Dołina.

Wielki ołtarz, jak zresztą i inne tutaj ołtarze, w stylu barokowym, częściowo rzeźbiony, malowany na zielono, wyłaczany, o dwóch parach kolumn, imitacyi bronzu, ciemno nakrapianych, jest darem ks. komendarza Kocielskiego w r. 1760. Menza w tym ołtarzu murowana, cyboryum, tabernakulum drewniane, rzeźbione. Nad cyboryum stary obraz Matki Boskiej z Panem Jezusem, malowany na tablicy drewnianej stylem ruskim, z ruskim napisem podwiniętym pod ramki, przeniesiony z dawnego kościółka N. Panny Maryi — a w ołtarzu dopiero r. 1793 umieszczony. Nad tym obrazkiem, w środku ołtarza, na czerwonym polu, Chrystus Ukrzyżowany, pięknej rzeźby — pochodzi podobno z czasu erekcyi kościoła. Dawniej wisiał pod łukiem środkowym. W roku 1786 2 lipca w czasie niesporów piorun otworem sygnaturki wpadł do kościoła i krzyż ten strząsał, nie uszkodziwszy głównej figury. Wtedy to schowano go; — aż w r. 1789 z rozkazu plebana na 40-godzinne nabożeństwo w zapusty w ołtarzu umieszczono.¹⁾ Oby ten Chrystus swem cudownem ocaleniem uratował swój przybytek od upadku.

Pod krzyżem Matka Bolesna i św. Jan Ewangelista a po bokach obrazy Łotrów. Nad krzyżem św. Bartłomiej Apostoł, dar cechu bednarskiego, wyżej Wniebowzięcie NMP. Pod wezwaniem tychto świętych kościół wzniesiono. Oba obrazy są dziełem Andrzeja Soleckiego — nadto Wniebowzięcie jest darem autora.²⁾

Na sklepieniu prezbiterjalnem jest Znalezienie i Podwyższenie św. Krzyża: z lewej strony po bokach wizeradeł i na żebrach alegoryczne postacie i św. Ewangelisci; na ścianie tuż pod sklepieniem portrety królów polskich, którzy przywileje nadali kościołowi, tj fundator kościoła Władysław Jagiełło na koniu — obok na prawo Alexander, na lewo Stefan Batory — dalej na lewo konserwator kościoła na tronie Zygmunt Stary, obok Zygmunt III, niżej starościna Tarłowa. Po prawej stronie nad oknami: cesarzowa Marya Teresa, cesarz Józef II. i cesarz Leopold II.

Na ścianie lewej widzimy dwie ogromne tablice i dwie małe — tak samo na ścianie prawej. Wszystkie sporządzone w ostatnim dziesiętku XVIII w., a głoszą przeważnie dzieje kościoła w języku łacińskim.

¹⁾ Kronika 1797.

²⁾ tamże.

I. Monument z lewej strony bliżej ołtarza ma ramy suto zdobne; ornament górny wieniec z wawrzynów, środkowy z pastorału i krzyża, oddzielający mniejszą tablicę; ornament dolny z obłoków, wśród których otwarta księga z napisem „Novum Testamentum“, po bokach infuła i biret. Tekst łaciński oryginalny podaje historję założenia kościoła.

D. O. M.

„Ecclesia Parochialis Drohobyensis e lapidibus quadratis et coctilibus exstructa, Deo vero, Trino atque Uni sub titulo Beatae Virginis Mariae in Coelum assumptae et in honorem Sanctae Crucis, tum SS. Apostolorum et signanter Sancti Bartholomaei dicata est. Primo lignea sub Casimiro Magno, Rege Poloniae e gente Piastorum postremo, creditur excitata, dum in Provinciam Russiae Colonis e Saxonia et e Polonia deductis templa ritu Sanctae Romanae Ecclesiae per Russiam Rubram anno Dni MCCCXL sacrari coepere: vel quod verisimile videtur, circa annum Dni. 1370 sub Ludovico Hungariae simul et Poloniae Rege, cujus mater Elisabeth, soror Casimiri Magni, Provinciam Russiae appellatam nominibus Galiciae et Lodomeriae Majestate Regia gubernabat, tunc Ecclesia Parochialis in Drohobycz lignea sumpsit initium. Deinde Vladislaus Jagiellonius, Rex Poloniae et Magnus Dux Lituaniae, pace per Russiam constituta, in oppidum Drohobycz adveniens victor, prima ecclesiae huius fundamenta religionis Catholicae anno Dni 1392 incrementa posuit. Haec, uti mole magnifica exstat perfecta, Reginae Bonae, e ducibus Sfortia, Sigismundi I. Regis Poloniae uxoris religiosissimae, Monumentum Augustum est. Ita sumptibus Regiis sublimem, Bernardinus de Lubieniec Wilczek, Archiepiscopus Metropolitaneus Leopoliensis, omni sollemnitate adhibita anno Domini 1511 die 15 maii dedicavit. Sed variis Russorum, Tartarorum incursionibus vastata, seditione Cosacorum ac rusticorum duce Chmielnicki concussa, parochianorum suorum, vel maxime anno Dni MDCXLVIII (1648) — VII Idus Decembris afflicta et profanata fuit.

Ab Episcopis Premisliensibus sacris reddita, a Magistratu Populoque Drohobyensi decori suo semper restituta, tandem in ara maxima, statua Servatoris nostri, Cruci affixi, quae anno MDCCCLXXXVI die VI nonas Julji, Cruce a Fulmine dilacerata mansit intacta, ex arcu Ecclesiae deposita, collocata est.

Anno 1789.

Dominica Quinquagesima.

II. tablica. Ornament górny tej tablicy stanowi herb miasta Drohobycza tj. 9 tołpi soli w trzech rzędach pod sobą tak, że w pierwszym rzędzie cztery, w drugim trzy, w trzecim dwie tołpie soli w komparymencie, z którego rogi obfitości sypią kwiaty na ramy. Na ornament średni składają się wachlarze z płomieni wśród festonów liści cyprysowych. U spodu ornamentem jest skrzydlate popiersie starca z klepsydrą na głowie, co oznacza czas, po bokach kosy, na końcach po lewej stronie pułacz, po prawej kogut, allegoryczne ptaki. Tablica podaje cztery wieki, które kościół przetrwał i fundusze weń włożone, zaś tekst łaciński brzmi tak :

„Perenni memoriae ecclesia parochialis Drohobycensis variis tempestatibus iactata, initia erectionis fluctibus temporum immersa quaerit. In adservatis monumentis quanto adfectu in ecclesiam hanc essent Serenissimi reges Poloniae Vladislaus II., Casimirus III., Alexander, Sigismundus I., Sigismundus Augustus, Stephanus, Sigismundus III, Vladislaus IV, Joannes Casimirus Joannes III, abunde testatum fecere, dum ultra munificam dotem eidem ab immemorabili attributam et praeter nova beneficia adiecta, vel vetera firmata, hanc basilicam in tutelam et fidem Senatui populoque Drohobycensi in perpetuum tradidere. Inde magistratus Drohobycensis hunc totum ecclesiae ambitum, qui collis permodum urbi imminet, propugnaculis circumvallare, turri munire, et contra irruentium hostium impetus pro receptaculo uti. Ecclesiam ipsam e proventu praetorii reparare, sacerdotibus dotem perpetui proventus constituere, ministros ecclesiae, et pauperes xenodochii providere, quod si non e communi aerario, e privatis beneficiis piissimi cives Drohobycenses et Dorothea de comitibus in Tenczyn Tarłowa tum reverendus Antonius Kocielski commendarius Drohobycensis restaurarunt, dotarunt, ornarunt. Habuit ecclesia haec ab erectione rectores curatos Jacobum et Mathiam, saeculo XIV. Severinum et Johannem XV. regum diplomata meminere.

Dein capitulo cathedrali Chelmensi Sigismundo Augusto rege Poloniae in Krasnystaw anno Dni 1558 incorporata sub cura ac regimine capituli fuit. Postquam anno Dni MDCLXXII regna Galiciae et Lodomeriae sub imperium venissent Mariae Theresiae Augustae, etiam ecclesia parochialis Drohobycensis rectoribus curatis post annos 230 restituta est, atque primus

is rector Ignacius a Josepho II Augusto Caesare et Rege anno Dni MDCCLXXXVIII die VIII decembris denuo est constitutus*.

Na ścianie południowej, bliżej ołtarza, I. tablica ma ornament górny z wawrzynów, wśród których umieszczony z pojezuickiego kollegium lwowskiego portret ks. jezuity superyora Marcina Laterny. Ornament średni — to okręt, zwinięty maszt złamany z banderą z „Imieniem Jezus“, przed nawą napis »Pro Christo“. Pod tem dwie palmy. Ornament dolny — woda, skały, wśród nich miecz i kotwica. Te emblematy dadzą się wyjaśnić życiem ks. Laterny drohobyczanina, utopionego przez Szwedów w podróży r. 1598. Krótką historję tego wypadku znajdziemy na tablicy w tekście łacińskim.

D. O. M.

„Cives Drohobycenses oculos animosque huc vertite! Civitatis vestrae lumen venerabilis Martinus Laterna in Drohobycz lucem vitae accepit, in hac ecclesia Baptismo illustratus, hic primis sanctioris vitae scintillis radiare coepit, eadem umbris religiosus in societate Jesu tutatus, Ignatianis ignibus ita auxit, ut theologiae Doctor inclaruerit.

Duorum regum Poloniae Stephani et Sigismundi III. concionator regius, mirum quo spiritus ardore et aulam et castra ad nitorem christianum expolivit; etiam in Leopoliensi metropolitana basilica concionibus lucebat, urbis illius saluti septennio allaborans. Neque Drohobycensibus obscura zeli reliquit indicia dum impetratis parochiali huic ecclesiae sedis Apostolicae certis gratiis, et scripta ad Drohobycenses epistola, aeternum urbi Drohobyciae praelucere voluit; tum volente rege Sigismundo classem contra rebellos Suecos, arma ferentem descendit, sed crudae aurae insufficiens, in patriam remissus a luteranis sudermanis, intercepta navi regia, dum catholicos ad omnia fortiter Christi causa toleranda hortatur, cognitus sacerdos et jesuita, calcibus ac fustibus concussus, vulnere multo saucius in mare praecipitatur.

Luce aeterna illuxit Martin. Laterna

Die 30-ma septembris 1598

ad decus

Liberae Regiae Civitatis Drohobycz e cive venerabili.“

II. tablica dla cesarza Józefa II i cesarza Leopolda II., którzy przywrócili kościół do dawnego stanu.

Górny ornament tworzy orzeł w armaturze, na ornament środkowy składa się berło owinięte wawrzynem, miecz gałęzią oliwną; u dołu zaś wieniec oliwny, po bokach wawrzyny, trąby. Tekst opiewa:

D. O. M.

„Aeternaeque memoriae Josephi II. Imp. Caes. Aug. Max. Gerin. Hung. Bohem. Galiciae Regis Iustissimi. Quod sub potentissimi magnanimi Principis imperio ecclesia parochialis Drohobycensis rectoribus curalis reddita in Ius Patronatus et collationis a Majestate gloriose recepta, iura sua confirmata, et mesalia adsignata feliciter consequeretur quodque bonum, faustum felixque sit.

Imp. Caes. Leopoldo II. Max. Potent. Felici, Augusto; Germ. Hung. Bohem. Galiciae Regi Pacifico, Patri patriae Principi, religione, clementia, iustitia, aliisque insignibus virtutibus longe ornatissimo. Post restitutam villam Dobrowlany tamquam haereditariam ecclesiae et rectorum Drohobycensium dotem, post confirmata, antiqua et nova addita huic ecclesiae parochiali privilegia duobus regibus Dominis nostris, Augustae matris Mariae Theresiae Austriacae filiis, orbis Christiani Imper. Max. Piis Felicibus Victoribus ac Triumphatoribus semper Augustis, eadem ecclesia parochialis Drohobycensis Majestati eorundem devotissima regalium beneficiorum gratissima.

D. D.

Anno MDCCXCI.

Ius Patronatus

Huius parochialis ecclesiae esse Magistratus Drohobycensis Augustissima Majestas voluit fecitque — pro monumento eadem ecclesia notitiae inscribit.

Przy tych monumentalnych tablicach są małe, z czarnego alabastru, w mur wpuszczone, z napisem rytym. Na pierwszej po stronie ewangelii wypisana pamiątka zniesienia kościoła karmelickiego, wywiezienie stamtąd ciała na cmentarz miejski lub do kościoła.

O funestam rerum mortalium vicem! subsiste intuens hanc tabulam et humanae vicissitudini pro pietate tua condolento. Ecclesia carmelitana Drohobycensis, quorum mortales exuvias conservare in diem universalis resurrectionis videbat, ea ipsa ante evacuata sacris exstitit anno Dni 1789 die 25

Januarii. Tum sepulti ex illa translati ad paroch: civitatis coementerium anno 1790 die 3-tia Mai, alio, quam sperare poterant, communem aeternitatem expectare coguntur; atque ex illis defunctorum cadaveribus duorum illustrium virorum, quorum beneficia maxima fuere olim in ecclesiam et Conv. P. P. Carm. Francisci de Nahujowice Nahujowski altariae Ssmae Trinitatis in hac ecclesia fundatoris, et Jacobi de Kopystno Kopystyński infra hanc tabulam sunt depositae exuviae. Simul quoque Antonii Gawiński salis cocturae Droh. Inspectoris. Vide igitur, qui legis, quam in humanis nihil tutum, nihil stabile, ne mortuis quidem conceditur! proinde aeterna meditare, manibus eorum piis bona precator, sicque vivito — ut et cum vixeris — vivas! “

Druga tabliczka przy drzwiach zakrystyi, obok postać kobieca, wyobrażająca miasto Drohobycz z kartą kościoła w ręku,

Napis:

„Magnis auspiciis Magistratus Drohobycensis ecclesia Parochialis isto picturarum splendore et reliqua operum magnificentia e publico Liberae Regiae Civitatis Drohobyciae aerario renovata, aucta, reparata; sub Praenob: Spectab: Dnis D. D. Francisco Majerhofer, Procons: Drohobycen: Praes: Magistratus — Joanne Cantio Lewandowicz Syndic: Civit: Drohob: — Onufrio Moczarski. Vincentio Piechowicz. Nicolao Truskawiecki assessoribus magistratualibus commissar: civitat: politico et uxore Catharina de Dziamski religioso studio et fidelissima pietate ducti erga augmentum decoris Domus divinae ex pecunia sua fornicem et arcum ecclesiae depingi iussere. Accepta beneficia ecclesia paroch: Drohobycensis posteritati gratissima,

P. P.

Anno MDCCXCI.

Po stronie epistoly przy ołtarzu pierwsza tablica o ornamencie architektonicznym podaje wiadomość o byłym kościele Najś. P. Maryi, pierwszym w Drohobyczu.

„Quid non aevilinga vetustas mutat? fuit huic ecclesiae filialis capella B. V. Mariae in suburbio Salinarum, haec catholicis Romanis ad incolendum oppidum Drohobycz convenientibus prima fuisse credebatur. Variis illa hostium vastationibus incendiis disiecta, eversa ac sedula civium Drohobycensium

cura semper reparata. Nova recens molitione a collatoribus restituta in regulatione ecclesiarum cessit anno 1788 pro ecclesia r. gr. cath. in Nowoszyce. Capella illa per aliquod tempus erat destinata pro sepeliendis parochianis. Ibidem quiescit Andr. Zmijowski Praepos: ecclesiae huius Vicarius, vitae austeritate, morum innocentia, zelo animarum singularis, sepultus cum communi civitatis luctu anno 1786. Ius patronatus illius capellae applicatae contionatori ordinario Drohobyensi, erat penes familiam Endryczków seu successores Sebastiani et Sophiae Dwornikowicze, proconsules Drohob: Ex ecclesiasticis fuere eius benefactores, Sebastianus Sadowski Drohob. Plebanus Stryi anno 1660. Zachar: Piasecki Drohob: commen: anno 1663. Qui hoc legis, fortunam inconstantem adusa, mutationes temporum, quae fuere, vide, quae erunt, cogita et abi.“

Druga tabliczka po tej stronie przy konfesyonale proboszczowskim przechowuje pamięć mieszczan drohobyckich, dobrodziejów kościoła. Przy tablicy postać z wieńcem w prawej, z księgą zamkniętą w lewej ręce — trupie głowy, piszczele, znamiona śmierci, wieczności, uzupełniają ornament. Tekst:

„Monumentum pii et grati animi civibus Drohobyensibus in hac ecclesia fundatoribus Mathiae Ianioni cum Martino fratre Vicario eccl: Pro fundata Altaria SS.^{mi} Corporis Christi a Casimiro III. confirmata, anno 1445. Jacobo Gratalis cum successoribus Stanislao et Jacobo Piechacze. Pro concionatura ordinaria fundata et a Sigismundo confirmata anno 1567, Bernardino Najdakowski anno 1587. — Bartholomaeo Choronyk cum uxore Anna Diczka anno 1673. Agathae Kondziurka viduae anno 1677. Pro agris hortisque suburbanis, ecclesiae inscriptis, donatis, sit requies et retributio aeterna.“

We framudze zamurowanego okna na lewo od ołtarza jest statua biała lakierowana — św. Ignacy z „Imieniem Jezus“ w jednej i księgą w drugiej ręce.

Pod ścianami stoją stalle z tutejszego kościoła pokarmelickiego po kasacie r. 1781., starożytnej struktury, rzeźbione, z pilastrami, z gzymsami, z geniuszami w środku, trzymającymi kościół, z kroksztynami, których liście spadają na dół i wydłużają się ku geniuszkom. W stallach lewych na oparciu są obrazy Ojców i Doktorów kościoła rz. kat. tj. zaczynając od ołtarza: 1. św. Augustyn, 2. św. Ambroży, 3. Imię Jezus Marya w promieniach, 4. św. Grzegorz, 5. św. Hieronim. W stal-

lach prawych — ojcowie kościoła greckiego: 1. od ołtarza św. Chryzostom, 2. św. Grzegorz z Nazianz, 3. Imię Jezus Marya w promieniach, 4. św. Bazyli, 5. św. Makary. Tymi obrazami zalepiono dawnych świętych Karmelitów po przeniesieniu stall do kościoła parafialnego. ¹⁾ W presbiteryum stoi pod ścianą południową przy arkadzie godny uwagi konfesyonał proboszczowski zwany z r. 1800 ²⁾ o czterech pilastrach — nadto suto zdobny obrazkami, jak Pan Jezus daje moc Apostołom odpuszczania grzechów nad głową spowiednika, św. Piotr i św. Magdalena nad głowami penitentów. Wierzchołek konfesyonału tworzy geniuszek, podtrzymywany krokstynami, z językiem w płomieniach w jednej ręce, z biretem w drugiej — jestto allegorya sakramentu Spowiedzi. Na dwóch niższych krokstynach dwa geniuszki w pozycyi siedzącej — jeden ze stulą, drugi z książką — zaś po bokach wazoniki. Z presbiteryum drzwi prowadzą do zakrystyi.

2. Nawa Główna (środkowa) od drzwi do arkady, malowana w latach 1792—1793 ²⁾ we freski, tj. na arkadzie „Sąd Ostateczny“ ³⁾ zaś na sklepieniu „Założenie Kościoła Powszechnego“ tj. Chrystus Pan podaje klucze św. Piotrowi. Ozdobą, ożywieniem nawy jest nagrobek — sarkofag, wpuszczony w ścianę filaru głównego i przypornego, z alabastru czarnego i białego, (tylko krzyż u góry drewniany, na czarno pomalowany, dodany później niepotrzebnie.) Dzieło znanego autora z napisu u góry: Hoc opus Sebastiani Czesek Cracoviensis civis — Leopoli 1573, wartości dużej, wspaniałe, z wieku XVI, wykonane artystycznie w stylu odrodzenia. Przedstawia postać kobiecą w pozycyi leżącej na wezgłowie, w stroju z XVI w., z paciorkami w ręku. Pod spodem szczątek napisu, który w roku 1648 tatarzy i kozacy, szukając rzekomo tu ukrytych skarbów, w większej części wyrąbali. Z pozostałej resztki napisu całości nikt się nie domyśli.

Ona tho Katharzina Domv
 Będąc przedti Maczieia zon
 Sktore w stanie malzeski gdi vez
 Prędko Yą smiercz w sta wdowski

¹⁾ Kronika z r. 1797.

²⁾ tamże.

³⁾ tamże: kosztem Antoniego Nikiewicza.

Potim zafrimarczila ti zalobne in . . .
 Znowu zasz na malzeski as slach . . .
 Ramvlte czterzi latha thak . . .
 Będacz ze wsech cznoth świetich jemu . . .
 I przeziwsi piekni wiek w leczyech jusz-sz . . .
 Porwał Ya czas do onich tha rozko . . .
 Gdzie ze wsithkich kłopotow yusz witchne
 A czialo jey spokoie thu lezi w th ¹⁾ . . .

Częściowo znajdujemy, że to Katarzyna 3-cio voto Ramultowa, zapewne hojna dobrodziejka kościoła, żona administratora żup solnych za króla Stefana Batorego. ²⁾ Postać na sarkofagu lud tutejszy ma za królową Bonę, żonę Zygmunta I., za fundatorkę kościoła. Nad sarkofagiem obraz N. P. M. Wniebowzięcie, podobno utwór Dolabelli — Naprzeciw sarkofagu, więc pod prawym filarem, ambona, otoczona św. Ewangelistami. Nad nią baldachin, na którym cztery kroksztyny, w górze łączone, podtrzymują figurę „Dobry Pasterz“. Wejście po schodach w murze z kaplicy św. Anny. Nawę wypełniają cztery grupy ławek pod filarami; dwie grupy przednie pochodzą z kościoła pokarmelickiego r. 1789. fundowane przez Jakuba z Kopystna Kopystyńskiego. ³⁾

Pod arkadą, przy pierwszej parze łuków popsutych galeryjkami, są dwa ołtarze; na prawo ołtarz św. Trójcy — na lewo Bożego Ciała. Oba ołtarze ustawione tu w r. 1790 ⁴⁾ Obraz św. Trójcy jest płaskorzeźbą w drzewie, passerelą zwaną; wyżej płaskorzeźba bardzo ładna, wartościowa, św. Magdalena, niżej św. Jan Nepomucen, malowidło włoskiej szkoły, dar Karola Hilczera, komisarza solnych transportów. ⁵⁾ Portatył od ks. Karmelitów. W bazie cech tkacki miał światło.

W ołtarzu Bożego Ciała główny obraz »Wieczerza Pańska«, płaskorzeźba śliczna, wyżej św. Franciszek Seraficki, płaskorzeźba, niżej św. Erazm biskup, męczennik. W menzie portatył czarny, marmurowy, z relikwiami z kościoła pokarmelickiego. Cech bednarski miał w bazie światło.

¹⁾ Pisownia tu o tyle odmienna, że niema znaczków poziomych u góry w miejscu opuszczonego „m“.

²⁾ Kronika 1797. Ks. Marcin Laterna. Drohobyczanin. superior Kollegium OO. Jezuitów za Zygmunta III. listy do Drohobyczan wysyłał pod adresem Ramulta.

³⁾ tamże

⁴⁾ tamże.

⁵⁾ tamże.

Pod drugą parą łuków w środku kościoła, otwartych do sklepienia, nie zepsutych, umieszczone dwa ołtarze: Przemienienia Pańskiego na prawo, św. Antoniego na lewo. W pierwszym ołtarzu główny obraz, Przemienienie Pańskie, fundacyi cechu szewskiego. W górze obraz Matki Boskiej Bolesnej, niżej błogosławiony Jakób Strepa, arcybiskup halicki. Ołtarz drewniany bez kolumn, o dwóch pilastrach, ustawiony jeszcze r. 1780 ¹⁾ mense ma puklastą. Cech szewski w podstawie miał dawniej światło. — Ołtarz św. Antoniego, ozdobniejszy niż poprzedni, o jednej parze kolumn, fundacyi Pawła Dziamskiego, burmistrza miasta Drohobycza r. 1791. Obraz św. Antoniego starożytny, złocony, kryty srebrną suknią, odnawiany przez Dziamskiego. Na zasuwie tego obrazu jest św. Kunegunda, niżej św. Marcin, biskup, fundowany przez mieszczanina drohobyckiego Marcina Kucharskiego, wyżej św. Ignacy i św. Ksawery wśród aniołów; między nimi świat i zamknięta księga: „Institutum Societatis Jesu“. Ten obraz fundował ks. Wincenty Piechowicz, eksjezuista, syndyk drohobycki. ²⁾

Trzecia para łuków przy drzwiach głównych zepsuta arkadami, przysłupami, podpierającymi chór; jednak nad chórem łuki otwarte pod sklepienie i zachowane w pierwotnej architekturze.

Chór terazniejszy z organami, wystawiony w r. 1790, ³⁾ wyciągnięty na szerokość trzech naw, jest za długi, za wielki a niski. W nawie głównej, oparty na dwóch słupach przypornych, spojonych z głównymi filarami, i na dwóch słupach czworosłupnych. Trzy arkady i łuki między tymi słupami są ozdobione sztukaterią według architektury chóru, nad średnim łukiem w parapecie kompartyment drewniany z napisem z psalmu XCII „Domum tuam decet sanctitudo domine“, pod chórem w środku jest św. Sakrament Ołtarza. Dwa słupy przyporne w nawach bocznych i dwa przy ścianie zach. uzupełniają podporę chóru.

Aby ciemność, zwłaszcza w kątach naw bocznych pod chórem, rozprószyć, dano w obu końcach chóru duże perspektywy okrągłe, bez okien, obwiedzione krokszlynami, ogrodzone dla bezpieczeństwa balaskami z prętów żelaznych, wygiętych w essy. Światło na chór pada z okna południowego, północne-

¹⁾ Kr. 1797.

²⁾ tamże

³⁾ tamże

go i zachodniego. Na galeryi chóru stoją aniołki gipsowe, figury świętych, wazony. Pod chórem przy wejściu zrobiono z części nawy sionkę z małemi drzwiami po bokach a dużemi, dwuskrzydłemi, oszklonemi, wprost na kościół. Schody na chór z nawy południowej prowadzą w niży między główną ścianą a wewnętrzną, podpierającą częściowo sklepienie chórowe.

3. Nawa boczna prawa, południowa, ma kaplicę św. Anny zasklepioną, malowaną we freski: na sklepieniu Opatrzność Boska, św. Joachim, św. Anna i aniołki, na ścianie wsch. ołtarz, przy nim cztery panny: św. Agnieszka, św. Katarzyna, św. Apollonia, św. Tekla. Te freski ostatnie zasłania w stylu gotyckim bez wartości artystycznej ołtarz „Serca Pana Jezusa“, zakupiony w składzie przed kilkunastu latami. W bazie dawniejszego ołtarza miał cech kowalski światło.¹⁾

Freski na ścianie pod oknem przedstawiają św. Jana Kantego i św. Walentego, patronów ubogich i chorych. Nad wyjściem z kaplicy do nawy bocznej napis: *Sacellum istud Divae Annae multo neglectum, afflictum, Ignatii Rectoris ecclesiae studium ab extremo vindicavit an. 1750.*

Światło do kaplicy pada z południa przez małe okno zakratowane. Nad kaplicą jest biblioteka, zasłonięta częściowo ze strony nawy głównej i bocznej przymurowanemi do łuków i filarów arkadami, galeryjkami, czem architekturę dawną popsuto, zresztą ku sklepieniu czystość stylu została. Wejście z nawy bocznej po schodach drewnianych, następnie w murze kręconych, kamiennych. Na drzwiach w murze napis ryty: *ad ecclesiae subsidium, religionis praesidium*; nad drzwiami sztukaterie barokowe: glob ziemski, krzyż, infuła biskupia, pastorał; odrzwia malowane. Biblioteka pokryta freskami z r. 1792²⁾; historia 70 tłumaczy Pisma Sw. w Alexandryi, portret ks. Ryckiego, ostatniego generała jezuitów z podpisem; jest tu obraz św. Ignacego Lojoli, biust Pawła Piaseckiego, biskupa przemyskiego, kronikarza; K. Orzechowskiego, kanonika przemyskiego; Herburt, starosta przemyskiego; na ścianie obłig wieczysty za ramką na dwie msze za ks. Gadomskiego, ofiarodawcy książek do biblioteki. Jest w szafach parę tysięcy książek treści historycznej, teologicznej, naukowej z wieku XV, XVI, XVII. Znajdą się bia-

¹⁾ Kr. 1⁷⁹⁷.

²⁾ tamże

Je kruki; najstarsze druki z Wenecyi z r. 1492; są rękopisy, dokumenty z pieczęciami. Dla kapituły przemyskiej miał zabrać biskup Sierakowski 120 dzieł — jak wspomina kronikarz. Dalejsze freski w nawie są na sklepieniu: Św. Sakrament Małżeństwa, przy chórze na ścianie Kazimierz W. król polski, po złączeniu Rusi z Polską r. 1340, nadaje miastu Drohobyczowi prawa. Daje za herb miastu łoć solne. Wyznacza na kościół parafialny dla osiadających w Drohobyczu katolików obrz. łac. cerkiew Panny Maryi. Królowi składają hołd książęta, szlachta, mieszczanie; pod chórem św. Sakrament Pokuty, nad chórem Władysław II. Król Polski, Wiel. ks. Litewski, będący w Drohobyczu, r. 1392, zakłada kościół, daje wieczyste kościołowi wieś Dobrowlany i grunta na przedmieściach drohobyckich za Jakuba plebana. Nad tym portretem fresk oznacza „Poświęcenie kościoła“; napis pod spodem wyjaśnia: Bernardyn Wilczek Arcybiskup Metropolita lwowski r. 1511 poświęca kościół parafialny drohobycki za Seweryna plebana“. W ścianie południowej tej nawy są drzwi, zamknięte, z napisem u góry „Domus Dei, Domus orationis“.

4. Nawa boczna, lewa, północna. Tu jest kaplica Matki Boskiej, sklepiona przed r. 1790, ponieważ nad nią był chór z organami. Proboszcz ks. Jarocki zdjął sklepienie a materyał przeznaczył na budowę chóru obecnego ¹⁾. Remanent po dawnym chórze, i sklepieniu — to galeryjki od strony głównej i bocznej nawy na domurowanej arkadzie, parapety, drzwi założone, schody w murze. Łuki pod sklepieniem niepopsute. Freski kaplicy malowane r. 1793 ²⁾ są: na ścianie pod oknem św. Cyryl i Metody, pierwsi patronowie Słowian. Ołtarz Matki Boskiej barokowy, suto zdobny, obraz Matki Boskiej, głęboko osadzony w ramach złożonych, miał kiedyś suknię srebrną, dzisiaj drewnianą, posrebrzaną, wyłaczaną, kosztem Maciejowej Balickiej ³⁾; nad tym napis na tarczy: Sancta Maria Mater Dei ora pro nobis, wyżej św: Józef w ramach, wawrzynami zdobnych, w kompartymencie z blachy mosiężnej wysrebrzanej ujętych. Nad ołtarzem „Imię Marya“ w promieniach złożonych; Mensa wypukła, portatyl z marmuru czarnego. Cech garncarski miał dawniej

¹⁾ Kr. 1797.

²⁾ tamże.

³⁾ tamże.

w bazie światło.¹⁾ W ścianie bocznej jest tabliczka pamiątkowa marmurowa: Juwenalowi Niewiadomskiemu, doktorowi medycyny, * 28 paźdz. 1838, poległemu za wiarę i ojczyznę w Mołozowie dn. 13 maja 1863 r. Strapiona Rodzina. Światło pada z głównego okna, w którym stoi potężny wazon, i z małego zakratowanego okienka poniżej. Na sklepieniu nawy fresk: św. Sakrament Chrztu; przy chórze cesarz Józef II. potwierdza miastu prawa. Przed cesarzem stoi rada miejska, niżej napis: „Józef II. Ces. Rzymski, Król. Gal. etc. r. 1788 miastu Drohobycz potwierdza prawa dawne, nadaje przywilej wolnego miasta królewskiego; oddaje Magistratowi Ius Patronatus kościoła parafialnego Drohobyckiego. Przysądza kościołowi meszne na przedmieściach Drohobyckich“. Nad chórem Ces. Leopold i ces. Franciszek II, przed nimi pleban ówczesny i kaznodzieja, napis odpowiedni brzmi: Leopold II. Ces. Rzymski, Król. Galicyi, etc. 1790 r. Kościołowi oddaje wieś Dobrowlany; — zaś Franciszek II. r. 1792 kaznodzieję ordynariusza wraca kościołowi. Szpitalowi ubogich wyznacza prowent co roczny z żup drohobyckich; za Ignacego Plebana; wyżej fresk: wyróżnienie ludności w kościele przez tatarów i kozaków w pamiętnym roku 1648. W kącie pod chórem znów fresk: Sakrament Olejem św. Namaszczenie. Nad drzwiczkami w lewo przy kaplicy Matki Boskiej jest w przymurowanej ścianie wyżłobienie pionowe a w niem fresk, obelisk kreacyi nowszej, jak świadczy napis częściowo czytelny: Monumentum . . . a Leone XII. Pont. Max. orbi universo . . . et in hac ecclesia sub Leone celebranti MDCCCXXV, zaś przy wejściu do kaplicy Matki Boskiej Różańcowej na lewo, czarna, metalowa tablica w dwusetną rocznicę »Odsieczy Wiednia« z tekstem, złotemi iterami rytym, w brzmieniu odpowiedniem do okoliczności. Nad wejściem do kaplicy napis: Laudate Dominum in loco sancto Eius.

Nad tym napisem dość duże pionowe wyżłobienie w murze aż pod sklepienie. Tu wcale piękne, w barokowym stylu, umieszczone mauzoleum tj. postać młoda z krzyżem w rękę stoi na postumencie z napisem: Aurea pax vivis. pax sit aeterna defunctis; pod postumentem wazon z napisem: „Pio sacerdoti“, po bokach dziewice z podpisami: Sapientia — lewa trzyma tarczę z napisem: mortem ipsam superat virtus conjuncta la-

¹⁾ Kron. 1797.

bori. Virtus — prava ma tarczę z napisem : Maxima nosse mori vitae est sapientia : vivit, qui moritur, si vis vivere, disce mori. Niżej D. O. M. Restauratori ecclesiae, bono ovilis huius per XV annos Pastori Ignatio Jarocki, quem religio, sapientia, virtus, clarum posteris praedicant, anno post obitum eius III salutis MDCCCV. Francis. Faygel grat. successor P. D. D. Napisy wyjaśniają kiedy i dla kogo nagrobek wzniesiono.

5. Kaplica Matki Boskiej Różańcowej dawniej św. Mikołaja. W ścianie północnej nawy lewej było główne wejście do kościoła, jak na początku wspomniano, do r. 1618. W tym roku kozactwo i talarstwo rzuciło się na kościół; w obronie jego padła ludność tu zgromadzona. Z powodu profanacji świętego miejsca zamurowano drzwi. W ostatnim dziesiętku XVIII w. rozpoczęto tu budowę kaplicy, wymienionej w nagłówku, i wykonczono w r. 1800 za staraniem proboszcza Ignacego Jarockiego. Wtedyto otwarto do kaplicy ścianę ale bez drzwi. Rys poziomy kaplicy we formie kwadratu prawie, jeden bok bowiem wynosi 8·20^m, drugi 8·25^m. Dwa okna, zakratowane w ścianie zachodniej i wschodniej i małe cyrkulowe okienko w ścianie północnej nad ołtarzem, rzucają światło. Wejścia do kaplicy z zewnątrz niema. Sklepienie i ściany kryte sztukaterią lichej roboty, zresztą zębem stu lat bardzo zgryzioną. Pod ścianą północną ołtarz murowany, barokowy, w czterech kolumnach imitacji marmuru; w obu kątach przy wejściu są też kolumny potężne, ale ani te ani ołtarzowe nie sięgają pod sklepienie. W ołtarzu główny obraz Matka Boska Różańcowa z napisem u góry : „Zdrowaś Marjo“. Nad wejściem w kaplicy napis : Loc. an. : MDCXLVIII ab invasione his foribus in ecclesiam concitatae ruthenae plebis cum tartarorum turmis abiectus, ex sacrilega laniena in ecclesia civium Drohobycensium exsecratus, in sepulorum his tumulis funestus, sacello a fundamentis erecto ex profano sacer factus est et divino cultui ad religionis catholicae et ecclesiae parochialis augmentum per baptisterium consecratus an. Dni. MDCCC. Na prawo tuż tablica, czarna, marmurowa w ścianie : Pamięci Ludwiki Żółkiewskiej * 1847 † 1898 i jej córce Waleryi z Żółkiewskich Klimczyk 1866—1888. Pokój ich duszom.

W kącie ściany wsch. grobowiec z piaskowca jak i inne biało lakierowany, zdobny w sztukaterye, z napisem: *Andreae Zmiejewski Vicario Drohobyceusi. Inter obsequia parochialia ex amore cultus divini, ex zelo salutis animarum, ex abnegatione sui, corpus per afflictationes et incommoda extenuans cum maximo dolore civitatis et parochiae an. MDCCLXXXVI aeta. 31 cito e vivis ereptus post labores huius vitae in pace requiescit. Venerabili discipulo in poesi et rethorica Ignatius Rector ecclesiae dedit. Grobowiec przy ołtarzu: D. O. M. Antonio Kocielski Commendario perpetuo Drohobyceusi, canonico chełmensi, pro vindicata a ruina ecclesia, choro et organo et altaribus aucta, grata memoria.*

Na ścianie zachodniej grobowiec przy wejściu: *Felici Biliński Concionatori ordinario Drohobyceusi, quem sacra et profana eloquentia commendavit, omnis litteratura excoluit, religio meritis ornavit, mors tempestita dignum longiore vita an. MDCCXCVIII aet. 37 ceu pruna florem decoxit. Aureo Discipulo suus in schola rethoricae magister Ignatius Rector ecclesiae — posuit.*

Nagrobek przy ołtarzu, D. O. M. Casimiro Osencki Commendario perpetuo Drohobyceusi, Canonico Chełmensi et Zamoscensi pro fundis in Drohobycz emptis et ecclesiae parochiali in dotationem inscriptis — monumentum. W kaplicy unieszczona chrzcielnica, na przykrywie której św. Jan Chrzciel.

6. Z prezbiterium na lewo są drzwi do zakrystyi, z napisem u góry, że kościół zaczęto malować, restaurować w r. 1790 tj. „*Quae intra hanc ecclesiam collapsa erant, anno 1790 ad solidam firmitatem, ad subtilem venustatem disposita, ornata conspiciuntur*“. Daremnie szukałby obserwator zakrystyi dawnej, bo nową zbudowano r. 1882, w stylu odpowiednim kościołowi, jakby przytuloną do prezbiterium po stronie północnej. Tabliczka na przysłupie, już mchem zarośnięta, oznajmia: Odnawiał i oczyszczał, zbudował nową zakrystyę inżynier architekt Edmund Leon Ostoja Solecki. Więc w ciągu wieku jednego trzech Soleckich służyło naszemu kościołowi tj. malarz-artysta, inżynier- architekt i biskup na ostatku Z przedśionka zakrystyi prowadzą schody na strych, zaś do piwnicy schodzi się drzwiami w posadczce w prezbiterium.

7. Posadzka jest w całym kościele jednostajna, z kamienia trembowelskiego, rzniętego w tafle arkuszowe, ale już w różnych

popsuta miejscach, czeka na wymianę. Jedynie kaplica M. B. Różańcowej ma podłogę z desek jodłowych.

8. Obrazów różnych, olejnych lub płaskorzeźb, ma kościół dwadzieścia przeszło, umieszczonych w ołtarzach lub porozwieszanych po ścianach. Piękna płaskorzeźba Wieczera paska w ołtarzu Bożego Ciała, św. Magdalena w ołtarzu św. Trójcy, wartościowy jest obraz duży Wniebowzięcie N. M. P. pendzla Dolabelli ¹⁾ równie wysokiej wartości w ramach złożonych kopia słynnego Chrystusa na krzyżu Rubensa, wykonana przez Zygmunta Grunerloba Drohobydzanina i kościołowi darowana, umieszczona nad wejściem do kaplicy M. B. Różań. Zwraca też uwagę obserwatora obraz św. Barbary z bizantyńska malowany na tablicy, posrebrzany, pozłacany, lasserowany, wisi w kaplicy św. Anny na lewo. Obrazy olejne pendzla Andrzeja Soleckiego, twórcy fresków są: św. Stanisław, św. Wojciech, św. Bartłomiej, Wniebowzięcie i inne ²⁾; szkoły włoskiej św. Jan Nepomucen i św. Eliasza z kościoła pokarmelickiego. ³⁾ Wielką czcią otaczana Matka Boska z Dzieciątkiem Jezus na ręku w ołtarzu W. Staryto obraz, jak mówią z pierwszego w Drohobyczu kościoła N. M. P. w XV wieku, zresztą inwentarz z r. 1743 o nim wspomina; malowidło ruskie, suknią pozłacana, oprawa we formie łarczy, ujętej w suły kompartyment złoty, który na obrazku zlewa się ze suknią.

9. Było w kościele w dawnych wiekach 13 ołtarzy. Obok dzisiejszych, z wyjątkiem M. B. Różańcowej, był ołtarz św. Franciszka, św. Rocha, św. Mikołaja, św. Magdaleny, św. Barbary św. Krzyża. ⁴⁾



¹⁾ pod spodem napis: Ex Ara Maiore Translata.

²⁾ Kron. 1797 r.

³⁾ tamże.

⁴⁾ Inwent. 1743 r.

IV. Dzwonnica.

Resztką, co dobitnie stwierdza charakter forteczny kościoła minionych wieków, jest baszta, romańska budowa, kwadratowa, ma mury 3 met. prawie grube w parterze 20 okien, przeważnie teraz zamurowanych, ma szerokie otwory w ścianach przeciwległych, dzisiaj bez bram, dach, kiedyś gontowy, zakończony krzyżem, toporem i strzałami,¹⁾ dzisiaj blaszany, spiczasty, zakończony kulą pozłacaną²⁾ z krzyżem. Jeszcze w połowie XVIII w. potrójnemu służyła celowi: była na poddaszu dzwonnica, co ogłasza mieszkańcom nabożeństwa radosne czy smutne, ostrzega przed niebezpieczeństwem pożaru czy obcego najezdcy — była redutą, co na lawetach kryła ogniste paszcze armat — była więzieniem dla jeńców lub przestępców. Przebyła baszta radosne i smutne koleje wspólnie z kościołem. Już była bez dachu u schyłku XVIII w., już jej cegłę z górnych kondygnacji łamano do innej budowy³⁾ już zdawało się że zniknie — gdy wreszcie zlitowano się nad świadkiem zamierzających czasów — odrestaurowano i zamieniono ją na wspaniałą, oryginalną dzwonnice, jedyną może w tym guście.

Z tem wszystkim serce boli patrzeć na okazałą budowę kościoła blizką zagłady. Wszak wewnątrz ściany czarne, prochem zeszecone, tracą tynk, dekoracje, tu i ówdzie rysują się. A zewnątrz? Już mury popękane usuwają się; mech, trawa, drzewka w szczelinach rosną, wiatrom i niepokodzie w szerzeniu dzieła niszczenia raźnie pomagają. Maluczko a ujrzymy rumowisko i nie będziemy w możności nawet tego powiedzieć, co przed 112 latami „Dla tak wielkiej reparacyi trzeba go zamienić na magazyn¹⁾” — Nie da Bóg — jeżeli tylko uchwałę rekonstrukcyi i reparacyi kościoła już powziętą miarodajne czynniki wnet w życie wprowadzą, a prawdziwi katolicy, dbali o chwałę Bożą i cenny zabytek przeszłości, w pierwszym rządzie mieszkańcy tutejszego grodu, z datkiem wdowim pospieszą.

W części historycznej c. d. n.

¹⁾ lnw. 1743.

²⁾ Opowiadają, że mieszczenie znosili na wyzłocenie dukaty, które dla upewnienia się kazali w swej obecności użytkować.

³⁾ Kron. 1797.

